

Sygn. akt I ACa 1459/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 22 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 931/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 35 000 zł obniża do kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych), punktowi III nadaje treść: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”, zaś w punkcie IV kwotę 2 095 zł obniża do kwoty 1 250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1459/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 marca 2013r. powód A. J. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 80.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci bezprawnego naruszenia dóbr osobistych – utraty więzi rodzinnych, emocjonalnej i uczuciowej z powodu śmierci jego syna – P. J. z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2013 roku do dnia zapłaty. Na uzasadnienie żądania podał, iż jego syn P. J. poniósł śmierć w wypadku drogowym

w dniu 10 listopada 2007 roku, którego sprawcą był kierujący samochodem (...) S. M., posiadający obowiązkowe ubezpieczenie w pozwanym Towarzystwie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa oraz domagał się zasądzenia kosztów procesu. Pozwany podnosił m.in. , że w ramach odpowiedzialności pozwany zobowiązany byłby dodatkowo, gdyż na mocy art. 446 § 3 k.c. wypłacił najbliższym członkom rodziny stosowne odszkodowanie w przypadku znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 35 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2013r.; a nadto 2417 zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego 2095 zł. tytułem kosztów sądowych;

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na niesporne w sprawie okoliczności związane z przebiegiem wypadku z 10 listopada 2007 roku w wyniku którego śmierć poniósł syn powoda P. J..

Powód A. J. ma (...) lata, jest emerytem. W dacie wypadku P. J. był studentem III roku politologii w K.. Były to studia zaoczne. P. J. studiując, pracował jako kierownik magazynu w (...). Zamieszkiwał razem z rodzicami. W tragicznym zdarzeniu brał również udział starszy syn powoda P., który obecnie ma (...) lata. P. J. był człowiekiem wesołym, lubianym w pracy, w środowisku rodzinnym, był osobą niezwykle pomocną. Ukończył technikum budowlane. Razem z ojcem wykonywali prace budowlane w ramach umów zlecenia po zakończeniu pracy w miejscach stałego zatrudnienia. Z tego tytułu osiągał miesięcznie w granicach 1000 zł dochodu. Oprócz tego P. J. pomagał powodowi kiedy ten organizował turnieje sportowe. W 2005r. A. J. przeszedł na emeryturę, ale zatrudnił się na  $\frac{3}{4}$  etatu w szkole, później na  $\frac{1}{2}$  etatu. A. J. był aktywnym człowiekiem, w czasie zdarzenia był społecznym kierownikiem drużyn młodzieżowych piłkarskich w klubie (...) w S. i kierownikiem seniorów w tym klubie. W dniu zdarzenia A. J. przebywał w P. gdzie odbywały się imprezy sportowe. Wówczas otrzymał telefon o tragicznym zdarzeniu. Po śmierci P. zrezygnował ze społecznej pracy w klubie, zaopiekował się żoną, odwiedzał starszego syna P. w szpitalu. Po zdarzeniu powód brał leki uspokajające. Nie płakał, ani nie rozpaczwał w sposób widoczny dla otoczenia, ale tylko dlatego, że chciał wspierać żonę i chciał być od niej mocniejszy. Starał się być silny, nie korzystał z porad psychiatry ani psychologa. Przed wypadkiem A. J. nigdy nie leczył się. Ponieważ czuł się źle udał się do lekarza, który stwierdził nadciśnienie tętnicze. Od tego czasu powód leczy się systematycznie. Od czasu śmierci syna powód cierpi na bezsenność. Cały czas wspomina i ma syna przed oczami, co drugi dzień odwiedza grób syna na cmentarzu. Powód stał się człowiekiem mniej aktywnym zawodowo. Prace na  $\frac{1}{2}$  etatu kontynuował tylko dlatego, że był związany umową o pracę do sierpnia 2008r.

W wyniku śmierci syna powód A. J. doświadczył traumatycznych przeżyć. Przeżywanie żałoby, nasilenie zaburzeń emocjonalnych było adekwatne do straty syna. Śmierć P. J. obniżyła komfort życia powoda, zmieniła hierarchię wartości i przyczyniła się do pogorszenia stanu zdrowia (nadciśnienie tętnicze), wycofania z aktywności zawodowej, społecznej, towarzyskiej. Powód nadal dotkliwie odczuwa stratę syna, nasila się u niego cierpienie psychiczne, tęsknota. Wypracował sobie sposób łagodzenia bólu jako swoistą terapię w postaci rozmowy z synem, przekonanie o jego oddziaływaniu z innej rzeczywistości i przyjęcia, że istnieje taka rzeczywistość i przebywa tam jego syn. W dalszym ciągu cierpi na zaburzenia emocjonalne nasilające się sytuacyjnie. Zaburzenia te obniżają poziom jego funkcjonowania, komfort życia oraz przywołują wspomnienia tragicznego zdarzenia. Trudno jest mu oderwać się od tamtego faktu, życie jego toczy się w cieniu tego zdarzenia. Przejawiają się zaburzenia snu, które rzutowały na jego zdrowie somatyczne w postaci podwyższonego ciśnienia. Wskazana jest podjęcie terapii psychologicznej, jednak nie zgłasza takiej potrzeby. Nie jest możliwe określenie, kiedy te zaburzenia ustąpią. Mogą utrzymywać się przez bardzo długi okres. W takiej sytuacji będzie to oznaczało tzw. zespół stresu pourazowego.

Sąd Okręgowy uznał za słuszne żądanie powoda w świetle przepisu art. 448 §1 k.c. co do zasady, ale nadmiernie wygórowane. Suma wszystkich ustalonych okoliczności uzasadniała zdaniem Sądu zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 35 000 zł. , zwłaszcza w sytuacji w której otrzymane przez powoda świadczenia odszkodowawcze z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej nie uwzględniało wartości krzywdy powoda związanej z utratą więzi rodzinnej..

O kosztach procesu orzeciono uwzględniając wynik procesu kierując się zasadami objętymi przepisem art. 100 kpc.

Apelację od wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w części przewyższającej zasadzona kwotę 20 000 zł oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu oraz kosztach sądowych

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 § 1 k.c. poprzez ustalenie nieadekwatnego do stopnia krzywdy powoda poziomu zadośćuczynienia.

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez odpowiednią zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części dotyczącej zapłaty kwoty 15 000 zł z konsekwencjami w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił;

Ustalając w lutym 2011r. na rzecz powoda odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej Sąd Rejonowy w Kielcach ( sygn. akt I C 454/09) w łącznej wysokości 45 000 zł uwzględnił szkody niematerialne, w tym doznanie wstrząsu psychicznego powstałego na skutek śmierci syna i utratę świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy i opieki, jakkolwiek wskazał, że powód nie opiera swojego żądania na art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Punktem wyjścia dla rozważań w sprawie jest stwierdzenie, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. To stopień jej naruszenia winien wyznaczać granice zadośćuczynienia, w których powinien poruszać się Sąd. Zgodnie z doktryną i licznym orzecnictwem dla sprecyzowania i przyjęcia "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy m.in. takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (zob. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania-część ogólna, LEX 2011).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy iż ustalenia poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe. Wiąż emocjonalna łącząca powoda z synem była silna. Bezspornie, powód wraz ze śmiercią swojego syna, utracił jedną z najbliższych dla siebie osób. Moment śmierci swojego, a także okres żałoby, stanowiły ogromną traumę dla powoda. Konsekwencją śmierci syna u powoda są znaczne jakkolwiek w pewnej części objęte zostały świadczeniem zasądzonym w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż utrata dziecka jest jednym z najbardziej tragicznych i traumatycznych przeżyć dla rodzica.

Przy ocenie, jaka kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, Sąd orzekający ma pewną swobodę. Swoboda ta nie może oznaczać jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy i powinno znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Zadośćuczynienie (jako forma odszkodowania) ma charakter kompensacyjny, więc powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, jednakże jako taka uwzględniać winna wszelkie okoliczności faktyczne, w tym i związane z zachowaniem osoby odpowiedzialnej materialnie za powstałą szkodę. Zauważyć bowiem należy, iż możliwość zmiany przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wyjątkowo, gdy uwzględniając całość zebranego materiału

dowodowego, zasądzona kwota jest niewspółmierna - rażąco wygórowana bądź rażąco niska (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W tym aspekcie nie może jednak umknąć z pola widzenia okoliczność związana z okresem, jaki upłynął od daty tragicznego zdarzenia do daty wszczęcia postępowania w sprawie oraz fakt postawy pozwanego, który wzywany do likwidacji szkód powoda nie uchylał się od obowiązku spełniania świadczenia zgłaszanego w 2009r. (porównaj stanowisko pozwanego w postępowaniu przesądowym i sądowym w aktach o sygn. I C 454/09 Sądu Rejonowego w Kielcach).

Jest dobrym prawem powoda dzielenie roszczeń odszkodowawczych wywołanych tym samym zdarzeniem w warunkach, gdy straty bądź krzywda ulokowane są w różnych podstawach faktycznych i prawnych, lecz nie można odeprzeć refleksji, że w realiach niniejszej sprawy (odczytywanej wraz z ustaleniami poczynionym w sprawie zakończonej przed Sądem Rejonowym) właśnie zadośćuczynienie z art. 448 k.c., a nie roszczenie z tytułu strat majątkowych (art. 446§3 k.c. w brzmieniu z daty deliktu) zaspokoić winno w okresie pierwszych lat żaloby powstały stan rozłąki i stanowić podstawę prawną roszczenia (zwłaszcza gdy się zważy zakres wykładni wówczas obowiązującego przepisu art. 446 § 3 k.c.). Jest także rzeczą notoryjną, że upływ czasu posiada znaczenie dla wewnętrznego stanu uczuć osoby, której dobro zostało naruszone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - granicę roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określić nie według subiektywnego tylko odczucia poszkodowanego, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. A zatem, gdy zadośćuczynienie posiada kompensacyjny charakter, to nie sposób nie dostrzec, że na dzień wyrokowania w sprawie dzięki niewątpliwie własnej umiejętności rozwiązania sytuacji powód nie korzysta z pomocy osób trzecich i tak jak w pierwszym okresie po stracie syna tak i obecnie samodzielnie rozwiązuje ów dramat, a nadto, że powód otrzymał od pozwanego odszkodowanie.

I jakkolwiek ostatnia okoliczność stanowi wynik innego postępowania, to nie może zostać pominięta przy ocenie wysokości świadczenia pieniężnego w sferze zakresu odpowiedzialności pozwanego zwłaszcza w sytuacji w której szereg z okoliczności faktycznych ustalanych w obu sprawach jest wspólnych dla oceny wysokości roszczenia.

Stąd, gdy przy niewymiernym źródle roszczenia powoda opartego na podstawie obowiązującego w dacie wypadku art. 446§ 3 k.c. z którego powód otrzymał od pozwanego świadczenie w łącznej wysokości 45 000 zł (gdzie okoliczności związane ze szczególnym poziomem traumy powoda zostały uwzględnione), to mimo rozłącznego z tym żądaniem roszczenia zapłaty zadośćuczynienia z tytułu utraty więzi rodzinnej (art. 448 k.c.) nie można nie dostrzec istniejących w tym zakresie związków dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Reasumując, szczególnie (a wybrany przez powoda) sposób ochrony własnych praw nie może zostać pominięty przy ustaleniu wysokości świadczenia z tytułu naruszenia dobra osobistego. Gdy od daty tragicznego zdarzenia do daty wszczęcia niniejszego postępowania upłynęło ponad 5 lat, w którym to czasie pozwany od czerwca 2009r. likwidował szkody w zakresie pierwotnie przez powoda oczekiwanym, to należne mu świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ze szczególnej podstawy z art. 448 k.c. w ocenie obiektywnej nie powinno przekraczać wysokości świadczenia przyznawanego w tego typu sprawach, przy uwzględnieniu obecnej treści art. 446§ 3 i 4 k.c. oraz przy uwzględnieniu świadczenia już wypłaconego. I jakkolwiek zakres przedmiotowy obecnej i poprzedniej regulacji prawnej dotyczącej odpowiedzialności cywilnej za śmierć osoby bliskiej (art. 446 i 448 k.c.) nie jest tożsamy, to nie może umykać z pola widzenia jej treść i społeczna przyczyna, która w każdym przypadku związana była i jest ze skutkiem w postaci cierpienia i bólu osoby, spowodowanych utratą najbliższej osoby, zaś każdorazowe świadczenie pieniężne posiadać ma kompensacyjny charakter i odpowiadać winno - z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji poszkodowanego - podobnej wysokości przy ocenie podobnego przypadku. Kierując się powyższymi względami uznał Sąd Apelacyjny apelację pozwanego za częściowo zasadną, obniżając wysokość zasądzonego świadczenia do poziomu 25 000 zł (łącznie świadczenie na rzecz powoda wynosi zatem 70 000 zł), z konsekwencjami w postaci rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu za pierwszą instancję (art. 100 k.p.c.).

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 386§1 i 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, że wysokość zasądzonych roszczeń zależała w istocie od oceny prawnej sądu, tego nietypowego przypadku związanego ze sposobem ochrony własnych praw.